



Pracowity mieszkaniec Lasu Wolskiego

2021-10-06

Do Lasu Wolskiego właśnie wkroczyła jesień, krzewy i drzewa zaczęły gubić liście. Te, które pozostają na gałęziach, zmieniają swoje barwy na ciepłe pomarańcze, czerwienie i żółcenie na przekór temperaturze powietrza, która znacznie się obniżyła, czemu towarzyszą coraz częstsze opady deszczu.

W tym czasie jednym z najbardziej zapracowanych zwierząt staje się borsuk. Zabiegane jesienią borsuki nie tylko zmieniają futro na zimowe, aby było im ciepło, kiedy przebudzą się na podjadanie, lecz także zabezpieczają wejścia do nory przed mrozem.

Zabezpieczyć wejścia

Rozbudowany przez naszego bohatera w trakcie letnich prac system wejść do nory musi zostać odpowiednio zabezpieczony na zimę. Warto tu wspomnieć, iż każda nora jest wyposażona w co najmniej dwa wejścia, a w najbardziej rozbudowanych systemach może być ich nawet kilkanaście. Każde z nich jest tak skonstruowane, aby zapewnić wentylację wewnątrz komory sypialnianej. Zabezpieczenie wejść na zimę polega na zatkaniu każdego nich za pomocą gałązek, ściółki i mchu. Borsuk składa je na kupkę, zbiera w przednie łapy i przyciskając pyskiem, wchodzi tyłem do nory, wciągając w ten sposób przygotowane pakunki, tak aby zabezpieczyć przed chłodem i mrozem wszystkie pomieszczenia.

Rozbudowane M

Borsuki to mistrzowie w kopaniu podziemnych korytarzy. W ciągu dwóch tygodni para borsuków jest w stanie wykopać norę z co najmniej dwoma wyjściami, a także komorą sypialnianą, do której wejście stanowił będzie kręty, stopniowo obniżający się korytarz. Sypialnia borsuka musi być obowiązkowo wygodnie wymoszczona suchymi liśćmi i mchem, które poza okresem zimowym są często wymieniane. Borsuk lubi bowiem czystość i dlatego korzysta, w przeciwieństwie do np. lisa, z przygotowanych przez siebie latryn, czyli miejsc poza norą, gdzie dokładnie zakopuje swoje odchody.

Zimowe podjadanie

Borsuk nie hibernuje jak niedźwiedź czy mrówki przez cały okres zimowy, jego sen jest lżejszy i znacznie krótszy. Temperatura ciała obniża się jedynie o ok. 1-2 stopnie, a co pewien czas zwierzę przebudza się, aby coś zjeść i czegoś się napić. Pomimo to schudnie w czasie zimy nawet 1/3 masy swojego ciała, czyli ok. 7 kilogramów. Zapewne dlatego można go czasem przyłapać w zimowe dni na podjadaniu. Takie przebudzenia może dodatkowo uzasadniać fakt, iż samice borsuka w trakcie zimowego snu są w ciąży. Mogą one bowiem być w ciąży od 7 aż do 12 miesięcy, ponieważ ich okres godowy jest tylko umowny i przypada na lipiec – sierpień, ale może zaczynać się już późną zimą. Zarodek na początku ciąży się nie rozwija, a to, kiedy zacznie się rozwijać, jest owiane tajemnicą. Młode borsuki rodzą się pomiędzy styczniem a kwietniem. Według niektórych teorii jest to uzależnione od dostępności pożywienia.



**Magiczny
Kraków**

O tym, co jedzą borsuki, można by rozpisywać się dość długo, ponieważ nie mają zbyt wyrafinowanego podniebienia. Ze smakiem zjadają się miękkimi nasionami zbóż, ślimakami, dżdżownicami, a nawet małymi gryzoniami. Żarłoczność borsuka odzwierciedla się w jego budowie ciała. To zwierzę sprawia bowiem wrażenie, jakby było szersze niż wyższe. Potrafi nas jednak zaskoczyć szybkością poruszania się i zdolnością wspinania po drzewach.

Zadziwiająca jest nie tylko ilość jesiennych obowiązków i skrupulatność, z jaką je wykonuje, ale również fakt, że funkcjonuje tylko nocą. Borsuki należą do jednych z najbardziej uporządkowanych i zorganizowanych zwierząt w Lesie Wolskim. Warto, podpatrując przyrodę, poszukiwać takich przykładów do naśladowania. Borsuk z pewnością chętnie wam wiele o sobie opowie podczas wizyty w naszym Centrum.

Anna Konik – edukator przyrodniczy Centrum Edukacji Ekologicznej „Symbioza”